Nr. 6 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok V

RZEMIOSŁO

TYGODNIK
Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej
REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57
KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 9 Lutego 1936 r.

SPOWODU STRAJKU DRUKARZY WARSZAWSKICH NUMER NINIEJSZY UKAZUJE SIĘ Z OPÓŹNIENIEM I W ZMNIEJSZONEJ OBJĘTOŚCI.

ZNAMIENNE OŚWIADCZENIE

Ustęp przemówienia Pana Ministra Przemysłu i Handlu Dr. Góreckiego na Sejmowej Komisji Budżetowej, poświęcony rzemiosłu jest jednem z najbardziej znamiennych oświadczeń, jakie kiedykolwiek padły z wysokiej trybuny sejmowej. Pan Minister unikając ogólników przystąpił odrazu do meritum sprawy i najzupełniej słusznie sięgnął do statystyki, albowiem w jej cyfrach problem rzemiosła nabiera właściwej wagi gatunkowej. I jakkolwiek o cyfrach tych mówi się często i wiele, jednak jesteśmy przeświadczeni, że nigdy za wiele i za często, a zwłaszcza, kiedy odpowiednia enuncjacja pada z ust czołowego czynnika życia gospodarczego kraju, ujęcia statystyczne mają specjalną wymowę. Na podstawie ścisłych danych Pan Minister stwierdził, że liczba warsztatów rzemieślniczych z 320.000 na 1.I.1935 r. wzrosła do 400.000 na 1.I.1936 r. Poważna część tego przyrostu pochodzi z akcji legalizacyjnej, która nie jest jeszcze całkowicie zakończona, reszta — to nowopowstałe warsztaty pochodzące z przyrostu naturalnego.

Stwierdziwszy tego rodzaju stan rzeczy, Pan Minister podkreślił, że akcja legalizacyjna posiada swoiste znaczenie. Problem jest znacznie szerszy, chodzi bowiem o takie uzgodnienie wymogów prawnych z życiem, aby w należyty sposób nawiązać do struktury specjalnej naszego kraju, której bolączką oczywistą jest nadmiar niezatrudnionych, czy też niedostatecznie zatrudnionych wiejskich rąk roboczych. Jeżeli uwzględnimy, że Pan Minister w tym samym ustępie silnie podkreślił zasadę uzdolnienia zawodowego, to intencja jest tu niedwuznaczna, jasna i przejrzysta. Rzemiosło w tem ujęciu jest poważnym środkiem zapobiegawczym przeciw bezrobociu na wsi, jednak pod warunkiem, że to wiejskie rzemiosło funkcjonować będzie zgodnie z wymaganiami prawa przemysłowego.

Druga część przemówienia Pana Ministra Góreckiego poświęcona została w zupełności charakterystyce działalności rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego. Pan Minister podkreślił, że dzięki ułatwionym warunkom działania Samorząd Rzemiosła mógł w ubiegłym roku przystąpić wreszcie do zdawna oczekiwanej akcji organizowania podwaliny gospodarczego rozwoju rzemiosła, przyczyniając się do utworzenia kilkudziesięciu spółdzielni surowcowych lub zbytu, montując pierwszy próbny eksport niektórych artykułów masowych, rozbudowując udział rzemiosła w Targach i Wystawach. Ważną rzeczą jest rozbudzenie mas rzemieślniczych w zakresie ubiegania się o dostawy, w kierunku modernizacji produkcji i t. d. Rezultaty tej akcji, przeprowadzonej bardzo szczupłemi środkami finasowemi są, zdaniem Pana Ministra, bardzo znaczne zwłaszcza od strony psychicznej, przełamało bowiem pesymizm i bierność warstw rzemieślniczych. Rok bieżący powinien przynieść dalszą poprawę w tej dziedzinie. Pod koniec przemówienia na temat rzemiosła, Pan Minister zapowiedział zwołanie konferencji z udziałem przedstawicieli rzemiosła z całego kraju, na której będą omówione wszystkie postulaty przedłożone Ministerstwu Przemysłu i Handlu przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P.

Oto wytyczne przemówienia Pana Ministra Góreckiego. W całokształcie przebija doskonałe zrozumienie roli rzemiosła w gospodarstwie społecznem i wielka przychylność dla interesów najszerszych warstw rzemieślniczych. Co zaś dla nas, jako sa-

morządu jest niezmiernie miłe i cenne, to uznanie, jakiego Pan Minister raczył nam nie szczędzić. Jest to serdeczna i szczera zachęta do dalszej wytrwałej pracy i możemy Pana Ministra zapewnić, że z naszej strony nie dozna zawodu. Samorząd Rzemiosła wychodzi po debatach Sejmowych wzmocniony i bardziej zwarty niż dotychczas. Oprócz wdzięczności za podtrzymanie ducha w obecnej niełatwej sytuacji, Samorząd Rzemiosła składa Panu Ministrowi w imieniu całego rzemiosła polskiego szczerą podziękę.

W. G.

Przemysł ludowy, domowy i praca chałupnicza

Okólnik p. Min. Przemysłu i Handlu z dnia 31 stycznia 1936 r. Nr. P. A. III 1 | 5

W związku z wątpliwościami, jakie się nasunęły przy wykonywaniu rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 27 maja 1935 r. o wyłączeniu przemysłu ludowego i domowego oraz pracy chałupniczej z pod przepisów prawa przemysłowego (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 283) Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśnia co następuje:

I. do § 1 a).

1. Przemysł ludowy stanowi wytwarzanie przez ludność wiejską (zamieszkałą w gminach wiejskich) przedmiotów, opartych o miejscową tradycję ludową o ile ich forma, kształt, barwa lub sposób obróbki są oddawna stosowane w danej miejscowości (wsi) lub w danym zwartym rejonie (np. powiecie). Tem samem nie może być uznana za przemysł ludowy produkcja artykułów obcych formą, kształtem, barwą i t. p. danemu ośrodkowi lub rejonowi (jak np. wyroby, znane pod nazwą „zakopiańskich", a wyrabiane poza obrębem gminy Zakopane, tkaniny „wileńskie" wytwarzane poza obszarem woj. wileńskiego i t. p.). Istnienie cech etnicznych dla uznania przemysłu za przemysł ludowy nie jest koniecznie wymagane, jednakże cechy te winny być wzięte pod uwagę jako jedno z kryterjów pomocniczych.

2. W celu ustalenia regionalnych i tradycyjnych cech produkcji przemysłu ludowego, jako też miejscowości (rejonów) w których przemysł ludowy jest uprawiany, zechce Urząd Wojewódzki zasięgnąć uprzednio opinji miejscowego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego lub towarzystwa ochrony Sztuki Ludowej i Popierania Przemysłu Ludowego w Warszawie wzgl. regionalnych muzeów sztuki ludowej (stosowanej) oraz miejscowej izby rzemieślniczej. Ustalone tą drogą cechy i miejscowości należy podać do wiadomości i stosowania władzom przemysłowym I instancji.

3. Przez wytwarzanie wyrobów, wchodzących w zakres przemysłu ludowego (w sensie ustalonym w pkt. I - 1 nin. okólnika) rozumieć należy produkcję, wchodzącą w zakres zarówno przemysłu wolnego (np. tkactwo, hafciarstwo, koronkarstwo) jak i rzemiosła, o ile to ostatnie obejmuje: a) wyroby drzewne (łyżki, stolnice, rozmaite przybory kuchenne, drobna galanterja drzewna, rzeźba w drzewie, drobne wyroby bednarskie itp.) i b) wyroby gliniane (garncarskie).

4. Przez słowa „przy pomocy osób, należących do rodziny" rozumie się jedynie wstępnych, zstępnych, współmałżonków oraz rodzeństwo, o ile zamieszkują oni jedno wspólne mieszkanie i prowadzą wspólne gospodarstwo domowe.

II. do § 1 b):

1. Przemysł domowy stanowi uboczne zatrudnienie zarobkowe, wykonywane w chwilach wolnych od głównego zajęcia domowego lub zawodowego we własnem mieszkaniu osoby zainteresowanej i bez pomocy osób innych (nawet małoletnich). Cechą zasadniczą przemysłu domowego jest zatem dodatkowe, pomocnicze wzgl. uzupełniające znaczenie dla budżetu domowego, którego gros opiera się na stałem zajęciu zawodowem lub też na innych stałych dochodach (np. renta, emerytura i t. p.).

2. Dorywczo, doraźnie przedsiębrane czynności zarobkowe, z których nie ujawnia się zewnętrzny zamiar stałego i regularnego ich wykonywania, nie są wogóle przemysłem w rozumieniu art. 1 prawa przemysłowego, brak im bowiem istotnej cechy zawodowości. Nie prowadzi również przemysłu ten, kto wyzyska nadarzającą się mu raz kiedyś sposobność zarobkowej czynności, bez względu na to, czy taka doraźna czynność miałaby dotyczyć zakresu uprawnienia poszczególnych rzemiosł, czy też należeć do czynności pozarzemieślniczych.

3. Jeżeli roczny dochód z przemysłu domowego przekracza zł. 300 (trzysta) przemysł ten wymaga zgłoszenia w myśl art. 7 prawa wzgl. uzyskania ponadto karty rzemieślniczej.

4. Posiadanie przez osobę zainteresowaną gruntu ornego, ogrodu, nieruchomości i t. p. nie ma wpływu na ocenę, czy dane zatrudnienie ma charakter przemysłu domowego, czy też go nie posiada.

5. Przedmiotem wykonywania przemysłu domowego nie mogą być poza wypadkami, ujętemi w pkt. II — 2 nin. okólnika te zatrudnienia, do prowadzenia których konieczne są zakłady przemysłowe, podpadające pod postanowienia art. 14 pr. przem. (np. kowalstwo) wzgl. co do sposobu urządzenia których wydano specjalne przepisy sanitarne (np. rzeźnictwo, wędliniarstwo, piekarstwo, cukiernictwo, fryzjerstwo i t. p.).

III. do § 1 c):

1. Użycie słów: „osób fizycznych" (wyklucza zastosowanie cech pracy chałupniczej do osób prawnych spółek, spółdzielni i t. p.) chociażby złożonych wyłącznie z chałupników, wyjętych z pod przepisów prawa przemysłowego.

2. Osoba, która pragnie być uznana za chałupnika, a nie za rzemieślnika, musi przedłożyć władzy przemysłowej I instancji dowód, stwierdzający zawarcie umowy z nakładcą i zaopatrzony w datę, urzędownie ustaloną. W wypadku zawarcia umowy ustnej należy wymagać przedłożenia książki obrachunkowej, dowodu zameldowania w ubezpieczalni społecznej lub poświadczenia inspektora pracy. Przez umowę z nakładcą rozumie się taką umowę, w której przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania zamówionego dzieła, zamawiający zaś do zapłaty wynagrodzenia.

3. Udowodnienie przyjmowania zamówień poza nakładcą skutkuje ukaranie chałupnika w trybie art. 126 prawa przemysłowego.

4. Słowa: „należące do najbliższej rodziny“ oznaczają współmałżonków, zstępnych i wstępnych, o ile razem z chałupnikami zamieszkują jedno wspól ne mieszkanie i prowadzą wspólne gospodarstwo domowe.

5. Przez słowa: „w innem miejscu, w którem tryb pracy nie jest normowany przez nakładcę“ rozumieć należy lokal, który nie jest ani własnością nakładcy, ani nie jest przezeń podnajmowany oraz warunki produkcji (czas trwania, metody i t. p.), regulowane przez samego chałupnika, a nie kontrolowane przez nakładcę. W razie wątpliwości rozstrzyga istnienie i treść umowy pomiędzy nakładcą a chałupnikiem.

6. Należy zwracać uwagę, czy umowy pomiędzy nakładcą a cha łupnikiem nie mają charakteru fikcyjnego, a zatem, czy dotyczą one tylko krótkiej, doraźnej tranzakcji, czy nakładcą zgłosił do władzy przemysłowej prowadzenie przemysłu ze stałą siedzibą (art. 7 prawa przemysłowego) i t. p.

7. Osoby, które nie mogą być uznane za chałupników w myśl pkt. III — 2 nin. okólnika, powinny być skierowane do izby rzemieślniczej na t. zw. egzamin kwalifikacyjny w celu sprawdzenia ich uzdolnienia zawodowego do prowadzenia danego rodzaju rzemiosła.

8. Osoby, które nie udowodnią posiadania pełnej znajomości danego rzemiosła, a uprawiały to rzemiosło przed dniem 13.VI.1935 r. mogą uzyskać kartę rzemieślniczą w trybie pkt. III—7 nin. okólnika, z zaznaczeniem (w nawiasie), że opiewa ona na cząstkową znajomość danego rzemiosła (np. kamizelczarstwo).

9. Osoby, które nie są chałupnikami w rozumieniu § 1 c) rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 27.V. 1935 r. i nin. okólnika, a prowadzą przemysły niewyliczone w art. 142 prawa przemysłowego (np. tkactwo), lub uprawiają zbyt fragmentaryczną cząstkę danego rzemiosła (np. obrabianie dziurek) co stwierdza odnośna izba rzemieślnicza, należy traktować jako osoby, wykonywujące przemysł t. zw. wolny i obowiązane tem samem jedynie do zgłoszenia swego procederu w trybie art. 7 prawa przemysłowego.

10. Warsztaty, których właściciele nie mogą być uznani za chałupników, w rozumieniu § 1 c) rozporządzenia z dnia 27.V. 1935 r. i nin. okólnika, a nie uzyskali karty rzemieślniczej w terminie do dnia 30.VI.1936 r. ulegają zamknięciu przez władzę przemysłową I instancji na podstawie art. 140 pr. przem. jako warsztaty, otwarte wbrew postanowieniom prawa przemysłowego. Odwołanie się właścicieli takich warsztatów do wyższej instancji wstrzymuje zamknięcie warsztatu.

11. Młodocianych, zatrudnionych dotychczas przez osoby, które uzyskują w terminie do dnia 30.VI.1936 r. kartę rzemieślniczą w trybie, przewidzianym w pkt. III - 7 i 8 nin. okólnika, należy zarejestrować w trybie art. 116 ust. 9 pr. przem. zaliczając im czas nauki, odbytej u dotychczasowych pryncypałów.

IV. Urząd Wojewódzki w terminie do dnia 31.VII.1936 r. zechce złożyć sprawozdanie z wyników akcji wydawania kart rzemieślniczych t. zw. chałupnikom wraz z oceną metod i skutków tej akcji oraz ewentualnemi uzupełnieniami lub zmianami nin. okólnika.

wz. Minister
(—) F. Doleżal.

* * *

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 27.V.1935 roku o wyłączeniu przemysłu ludowego i domowego oraz pracy chałupniczej z pod przepisów prawa przemysłowego (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 283), zawierające przepisy o charatkerze definicji zjawisk społeczno-gospodarczych, wymagało wydania szeregu wyjaśnień o charakterze administracyjnym. Takie postawienie odpowiednich „kropek nad i“ zostało uskutecznione w okólniku Ministerstwa Przemysłu i Handlu Nr. P. A. III 1/5 z dnia 31 stycznia 1936 r. Podpisanie okólnika przez wiceministra dr. F. Doleżala świadczy o wyjątkowej wadze problemu i o jego znaczeniu dla wielu żywotnych spraw rzemieślniczych.

Wydanie okólnika poprzedziła dyskusja w prasie, rozmowy z przedstawicielami samorządu rzemieślniczego i urzędów wojewódzkich, a wreszcie ankieta z 21.XI ub. r., wystosowana przez Ministerstwo do wszystkich izb rzemieślniczych i ich związku oraz do wszystkich urzędów wojewódzkich. Stuprocentowe uzgodnienie stanowiska wymienionych uczestników ankiety okazało się niemożliwe, wobec czego omawiany okólnik uważać należy za owoc kompromisu i umiarkowania. W wypadkach, gdy jakiś punkt projektowanego okólnika wywoływał szczególnie namiętną reakcję, Ministerstwo brało pod uwagę zdanie większości izb rzemieślniczych; w innych wypadkach, np. gdy chodziło o znalezienie najlepszej definicji, Ministerstwo chętnie rezygnowało z własnej, posiłkując się natomiast definicją, zaprojektowaną przez urząd wojewódzki lub izbę rzemieślniczą. W ten sposób okólnik styczniowy jest kompilacją, pracą zbiorową, rezultatem wzajemnej współpracy administracji państwowej z samorządem rzemieślniczym.

W ustępach, poświęconych **przemysłowi ludowemu**, projekt okólnika uległ stosunkowo najmniejszym przeróbkom, gdyż izby rzemieślnicze wykazały daleko mniejsze zainteresowanie tym problemem, aniżeli dwoma następnemi. Poprawki i uzupełnienia kilku izb i związku zostały przyjęte, w szczególności uzupełniono listę instytucyj, ustalających cechy i miejsce wykonywania przemysłu ludowego, izbą rzemieślniczą, sprecyzowano pojęcie: „osób, należących do rodziny“, wreszcie — m. in. na wniosek izby lwowskiej — określono w pkt. I — 3, jakie rodzaje rzemiosła (jedynie wyroby drzewne i garncarstwo) mogą być wykonywane przez przemysł ludowy, z zastrzeżeniem, rzecz prosta, że chodzi tutaj o przedmioty, wytwarzane **oddawna** przez ludność **wiejską**.

Przemysł domowy nastręczył uczestnikom ankiety daleko więcej zastrzeżeń, nie zawsze dających się z sobą pogodzić. Drobne poprawki stylistyczne zostały uwzględnione bez zmiany, natomiast nie można było przyjąć propozycji kilku (5) izb rzem., aby przemysł domowy nie mógł obejmować czynności wchodzących w zakres rzemiosła. Rozwiązanie takie byłoby równie proste, co niezgodne z obowiązującem prawem, gdyż równałoby się skreśleniu honorowanego jeszcze przez prawo przemysłu domowego. Nie można było również zgodzić się z

propozycją Związku Izb i izby rzem. w Kielcach skreślania pkt. II — 2, gdyż nie sposób zaprzeczyć istnieniu zupełnie doraźnych, przypadkowych i dorywczych czynności zarobkowych. Zgodnie jednak z koncepcją izby rzem. krakowskiej ustalono, że gdy nawet takie doraźne czynności przynoszą zainteresowanemu ponad 300 zł. rocznie czyli 25 zł. miesięcznie, to wówczas mamy do czynienia z rzemiosłem lub ewent. z t. zw. przemysłem wolnym. Co więcej — na wniosek jednego z urzędów wojewódzkich i częściowo izby rzem. w Poznaniu — wprowadzono do ostatecznej redakcji okólnika pkt. 3, który nie uznaje za przemysł domowy takich ubocznych zatrudnień, które jako takie (t. zn. bez względu na dany wypadek, a **generalnie**) wymagają zatwierdzenia urządzenia zakładu lub podporządkowania się specjalnym przepisom sanitarnym. W ten sposób np. fryzjerstwo lub cukiernictwo nie będą w **żadnym wypadku** (obojętnie, ile z tego otrzymuje zainteresowany) uznawane za przemysł domowy, a zawsze za rzemiosło.

Chałupnictwo, jak można było się tego spodziewać, wzbudziło największe zainteresowanie ze strony uczestników ankiety. Cały szereg formalno-prawnych zmian i uzupełnień znajduje swój wyraz w omawianym okólniku (zwłaszcza w pkt. III — 2 i III — 3). Sprecyzowano pojęcie „najbliższej rodziny" chałupnika, dając określenie, proponowane m. in. przez Związek Izb. Najważniejszy był jednak punkt, dotyczący praw nabytych. Przeciwko tym ostatnim wystąpiło 8 izb, Związek Izb oraz 2 urzędy wojewódzkie, wobec czego został on skreślony i niema go w obowiązującym okólniku. Chałupnicy, brygadziści i t. p. mogą się stać rzemieślnikami wyłącznie poprzez art. 146 (dyspensa) i to przy sprawdzeniu umiejętności zawodowej (egzamin kwalifikacyjny). Ważna również kwestja cząstkowości rzemiosła (pkt. III — 8) znalazła rozwiązanie w myśl uwag izby rzem. w Łodzi, które idą po linji pewnych ustępstw na rzecz przeszłości, nie dającej się już zmienić i rygorów wobec teraźniejszości. Nie skasowano natomiast — pomimo propozycyj kilku izb i Związku — pkt. III—11, wypowiedziała się bowiem za nim zdecydowana większość izb rzem.

Okólnik jest próbą uregulowania czy też uporządkowania spraw, których złożoność pojmują wszyscy. Ministerstwo jest przygotowane na to, że w pewnych wypadkach zajdą okoliczności, nieprzewidziane w omawianym okólniku, lecz wydaje się to nieuniknione. Będą też zapewne momenty, kiedy izba lub władza przemysłowa stanie przed dylematem: życie czy przepis? Ale na to jest jedna rada: **obserwować fakty i skutki**, aby po 1.VII.1936 r. dokonać ewent. zmian i uzupełnień okólnika, który jest przecież dziełem tylko rąk ludzkich.

K. Sokołowski.

Z Sejmowej Komisji Budżetowej

Pan Vice-Premjer Kwiatkowski o sytuacji bieżącej.

Podczas obrad Sejmowej Komisji Budżetowej nad budżetem Ministerstwa Skarbu, zabrał głos p. v.-Premjer inż. Eugenjusz Kwiatkowski wygłaszając dłuższe przemówienie poświęcone bieżącej sytuacji gospodarczej.

Na wstępie Pan Minister stwierdza, iż na kryzys obecny składa się 5 przyczyn strukturalnych, a mianowicie 1) wieś polska przeludniona i niezorganizowana, która padła ofiarą pierwszego światowego wstrząsu gospodarczego i znalazła się nagle w atmosferze silnego deficytu, 2) drugie uderzenie kryzysu przyszło na świat pracy; nie należy o tem zapominać, że podstawą egzystencji chłopa w Polsce nie jest kapitał, lecz praca. Uległ on więc po raz drugi, wraz z całym światem pracy klęsce, która prawie wykluczyła go z zasięgu zdolności konsumcyjnych. 3) złagodzenie objawów nadmiaru przyrostu ludnościowego zostało uniemożliwione, przez zahamowanie ruchu emigracyjnego. 4) proces rozwojowy został niezwykle utrudniony wskutek braku wolnych kapitałów, obliczonych na bliższą amortyzację, jak również przez konsekwencję utrudnionego zrastania się trzech dzielnic w jednolity organizm gospodarczy. 5) urządzenie nowego państwa i przystosowanie jego zniszczonego przez wojnę gospodarstwa do nowych założeń handlowych i kalkulacyjnych, wymagało wielkiego kapitału zakładowego.

W dalszym ciągu Pan Minister oświadcza, iż z powyższych przyczyn strukturalnych należy wyłączyć pewne elementy, gdyż są one w tej chwili bezprzedmiotowe. Elementami temi są kapitał zagraniczny, na którego pomoc obecnie stanowczo liczyć nie możemy oraz przeświadczenie niektórych kół, iż kryzys może przeminąć bez zasadniczych zmian strukturalnych. Pozytywne rezultaty mogą być osiągnięte tylko w drodze zmobilizowania woli społecznej i pozbycia się egoizmów.

Do zadań fundamentalnych i wstępnych Pan Minister zalicza akcję mającą na celu przywrócenie równowagi budżetów publ. Jeżeli chodzi o budż. państwa należy stwierdzić, że został on realnie zrównoważony, nie naruszając koniecznych sztywności pozycyjnych jak wojsko i oświata. To też najistotniejsze zmiany budżetowe odnoszą się bądź do budżetu Ministerstwa Skarbu, bądź też do działów związanych bezpośrednio z tym resortem. Wielkim ciężarem są tu wydatki na obsługę emerytur i rent, które wynoszą około 12% globalnego budżetu państwowego, gdy we Francji 3.9%, w Rumunji 8,7% we Włoszech 9,7%.

Zkolei Pan Minister przechodzi do zagadnień podatkowych, oświadczając, że do gruntownej i merytorycznej reformy systemu podatkowego nie jesteśmy w chwili obecnej przygotowani. Mimo to i w chwili obecnej istnieją możliwości przygotowania projektów zasadniczych i scalania niektórych podatków. Częściową reformę w dziedzinie prawa formalnego zainicjowała zmiana ordynacji podatkowej, przewidująca między innemi możność zlecenia poboru podatków władzom samorządowym. Reforma, w kierunku usuwania różnych nadbudówek podatkowych znalazła wyraz w scaleniu szeregu podatków. W szczególności, zostały scalone z podatkiem dochodowym dodatki kryzysowy i 15%-owy; z podatkiem od nieruchomości, dodatki kryzysowe 15%, i nadzwyczajna danina majątkowa z podatkiem przemysłowym dodatek 15%, nadzwyczajna danina majątkowa: 10 procent interwen

cyjny, 25% samorządowy, a nawet obciążenie z tytułu opłat stemplowych od rachunków i pokwitowań; z podatkiem od kapitałów i ren — dodatek 15 procentowy.

We wszystkich tych podatkach płatnik, który miał dotychczas do czynienia w każdym z nich z kilkoma sumami, będzie miał obecnie do czynienia tylko z jedną sumą obliczoną od podstawy wymiaru według jednolitej stopy podatkowej. Skasowano również podatek od placów budowlanych jako odrębną daninę i poddano place budowlane podatkowi od nieruchomości według niższej stopy procentowej.

W porozumieniu z Samorządem Gospodarczym powołana została do życia specjalna Komisja Podatkowa, której zadaniem będzie stopniowe przepracowanie całego materjału obserwacyj, wniosków i postulatów, celem sharmonizowania dwu podstawowych i często przeciwstawnych sobie tendencyj: zabezpieczenia dochodów skarbowi oraz umożliwienia rozwoju gospodarstwa prywatnego z tendencją uprzywilejowania procesów wytwórczych i inwestycyjnych.

Przechodząc do zagadnienia etatyzmu, Pan Minister stwierdza, iż nie jest jego doktrynalnym przeciwnikiem. Jednak naczelnem zadaniem Ministerstwa Skarbu jest dbać o interes Skarbu i dlatego Pan Minister jest przeciwnikiem zarówno podrzucania Państwu wszystkich deficytowych, zdezorganizowanych i przestarzałych przedsiębiorstw, które często już urodziły się z pierworodnym grzechem deficytu, jak również finansowania pomysłów i imprez gospodarczych, pozbawionych sensu. W omawianej sprawie będą dokonane następujące posunięcia: a) specjalna Komisja zbada to zagadnienie, b) nowe inwestycje w przedsiębiorstwach państwowych będą badane z punktu widzenia celowości gospodarczej, c) zostaną unormowane przepisy bilansowe i podatkowe, d) nastąpi sprzedaż niektórych objektów w ręce kapitału krajowego. Rentowność wszystkich przedsiębiorstw skomercjalizowanych wyniosła za rok 1934/5 — 4,3%.

Naogół budżet zamyka się po stronie dochodów sumą złotych 2.220.269.900 zł., a po stronie rozchodów sumą 2.220.193.597 złotych.

Przechodząc do omówienia sytuacji na rynku pieniężnym Pan Minister podkreśla z całym naciskiem, że Państwo nasze wywiązuje się jaknajakuratniej ze zobowiązań międzynarodowych i o żadnej zmianie w tym zakresie, czy to w drodze dekretu, czy zarządzenia mowy być nie może, albowiem obsługa długów zagranicznych jest takim samym obowiązkiem jak przestrzeganie zasady zdrowej waluty. W dalszym ciągu Pan Minister oświadczył, iż naogół rynek pieniężny kształtuje się pomyślnie. W ostatnich miesiącach daje się zauważyć bardzo znaczny przyrost oszczędności a rentowność operacyj bankowych wzrosła w roku 1935 w porównaniu z r. 1934. Rząd nie przewiduje w okresie 1936/37 pokrywania jakichkolwiek wydatków zwyczajnych w drodze operacyj kredytowych. Natomiast przewiduje się takie operacje na cele wydatków nadzwyczajnych, to jest ściśle inwestycyjnych. W tym kierunku Rząd będzie się posługiwał następującemi zasadami: niewyczerpywaniem wewnętrznego rynku finansowego; mobilizacją należności i możliwości z rynków zagranicznych; oparciem inwestycyj na możliwie 100% zakupów w kraju oraz tendencją redukowania należności dłużnych u dostawców.

Pod koniec przemówienia Pan Minister Kwiatkowski zsyntezował aktualne cele polityki gospodarczej w następujących 8-miu punktach: 1) musimy postawić na pierwszem miejscu wzmocnienie gospodarstwa wsi, a drobnego rolnictwa w szczególności, 2) musimy zwrócić uwagę na zdobywanie rynku wewnętrznego przez naszą produkcję, a szczególnie kresów wschodnich, 3) musimy dążyć do ochrony procesów rentownych w gospodarstwie, 4) musimy dążyć do rozwoju przemysłu, handlu i rzemiosła opartego o własny surowiec i potrzeby rynku wewnętrznego nie tylko jako zagadnienia gospodarczego, związanego z wielkiemi naturalnemi bogactwami w Polsce, ale również jako zagadnienia wiążącego się z odpływem nadmiaru ludności ze wsi. 5) Musimy przejść do planowania inwestycyj w tym celu, ażeby umożliwić planowanie prac przemysłowych. 6) Należy dostosować nowe operacje finansowe zarówno zewnętrzne jak i wewnętrzne do możliwości płatniczej w Polsce. 7) Nasza polityka traktatowa powinna ulec organicznej przebudowie, wreszcie 8-my punkt dziś najważniejszy, to oszczędność z wydatkach publicznych, państwowych i samorządowych. Z tego hasła oszczędności musi wynikać próba organicznej przebudowy struktury i funkcji państwa.

Trudności w rozprowadzaniu kredytów rzemieślniczych.

Trudności w rozprowadzaniu kredytów rzemieślniczych, przyznanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, w ostatnich czasach znowu znacznie wyrosły. Stało się to skutkiem wystąpienia Związku Komunalnych Kas Oszczędności do Pana Ministra Skarbu o zasadnicze rozstrzygnięcie problemu rozprowadzania przez te kasy kredytów celowych, otwieranych przez banki państwowe.

Związek Komunalnych Kas Oszczędności stoi na stanowisku, że Kasy, podejmując się czynności rozprawadzenia kredytów celowych, powinny spełniać jedynie rolę zastępcy banku państwowego, bez przyjmowania gwarancji za wzrot udzielonego kredytu przez właściwego kredytobiorcę.

Wobec powyższego Związek Komunalnych Kas Oszczędności wstrzymał wydawanie pozwoleń poszczególnym Kasom na przyjmowanie nowych kredytów do rozprowadzenia i to do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Pana Ministra Skarbu.

Sytuacja, jaka się wobec tego wytworzyła, spowodowała interwencję ze strony Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w Związku Komunalnych Kas Oszczędności. Dnia 4 b. m. odbyła się konferencja na ten temat, w której z ramienia Związku Komunalnych Kas Oszczędności wziął udział p. dyr. Różkowski, a z ramienia Związku Izb Rzemieślniczych p. dyr. B. Sikorski i kier. wydz. ekon. p. Ehrenberg.

Konferencja powyższa doraźnych wyników nie dała, co zre-

stą jest zrozumiałe, gdyż chodzi o sprawę zasadniczego znaczenia, gdyż stanowisko Związku Komunalnych Kas Oszczędności nie dotyczy specjalnie kredytów rzemieślniczych, ale wszystkich kredytów wogóle, a więc i kredytów rolniczych, udzielanych przez Bank Rolny również za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędności.

Tem nie mniej sprecyzowano stosunek Związku Komunalnych Kas Oszczędności do problemu kredytów rzemieślniczych, przyczem p. dyr. Rożkowski zapewnił, że Komunalne Kasy Oszczędności w miarę swoich możliwości będą się starały obsługiwać rzemiosło kredytami, nawet z własnych zasobów kapitałowych, do czasu zasadniczego rozstrzygnięcia sprawy.

Przy tej sposobności poruszono sprawę ozrganizowania przy pomocy Komunalnych Kas Oszczędności specjalnych instytucyj taniego kredytu rzemieślniczego i problem ten jest obecnie przedmiotem badań ze strony Związku Komunalnych Kas Oszczędności. P. dyr. Rożkowski zapewnił, że dążeniem Związku Komunalnych Kas Oszczędności będzie, aby przykład, jaki dała Komunalna Kasa Oszczędności m. stoł. Warszawy, przeznaczając sumę 100.000 zł. na niskoprocentowany kredyt dla najuboższych rzemieślników — znalazł naśladowców w innych Komunalnych Kasach Oszczędności.

Wynikiem konferencji jest ustalenie, że rozstrzygnięcie problemu nastąpić musi ze strony czynników miarodajnych, wobec czego Związek Izb Rzemieślniczych zkolei wystąpi z interwencjami wobec właściwych instancyj, o czem w swoim czasie nie omieszkamy poinformować.

W sprawie nauki zawodu

W „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym" Nr. 28 z dnia 28 stycznia 1936 r. w artykule p. t. „Sąd i Życie na tle procesu cywilnego Dudka c/Domagała" autor wyciąga daleko idące wnioski, zapominając, że wyrok Sądu Pracy w Warszawie nie jest jeszcze wyrokiem Sądu Najwyższego. Nie może być mowy narazie o juris prudencji w ścisłem tego słowa znaczeniu.

W jednym z ustępów tego artykułu autor pisze: „...Panu pryncypałowi proponuje się poprostu... powiedzmy zupełnie łagodnie łapówkę, zato, że praktykanta przyjmuje". Do podobnej kwalifikacji czynów na tle wiekowej praktyki w zakresie nauki rzemiosła usankcjonowanej do niedawna w ustawodawstwie nietylko polskiem ale i w ustawodawstwach innych państw, nie jest powołany w żadnym razie dziennikarz. Do tego jest powołana właściwa władza sądowa.

Do takich wniosków może doprowadzić tylko ignorancja odnośnych przepisów lub złośliwość.

Jak się właściwie przedstawia sprawa opłat za naukę zawodu, z punktu widzenia prawnego.

Ustawa z dnia 7 listopada 1931 roku w artykule 7a postanawia, że wzbronione jest przyjmowanie przez pracodawcę wynagrodzenia za naukę młodocianych, ale w tymże artykule ust. ostatni powiedziane jest że szczegółowe unormowanie postanowień poprzednich ustępów art. 7a oraz wyjątków od przepisów wspomnianej ustawy w stosunku do terminatorów rzemieślniczych określą łącznem rozporządzeniem Minister Przemysłu i Handlu oraz Minister Opieki Społecznej.

Rozporządzenie to nie ukazało się do dnia dzisiejszego.

Nowela do prawa przemysłowego z dnia 10 marca 1934 r. w art. 116 ust. XI utrzymuje coprawda zakaz pobierania opłat za naukę, lecz przewiduje jednocześnie, że rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu i Ministra Opieki Społecznej określi rodzaje rzemiosła, w których dopuszczony będzie wyjątek od zakazu pobierania wynagrodzenia za naukę. Nowela weszła w życie z dniem 16. VIII. 1934 r. a rozporządzenie wykonawcze do niej nie ujrzało jeszcze światła dziennego.

Nie należy zapominać, że przepisy prawa przemysłowego odnośnie nauki zawodu, normują tę naukę zarówno w rzemiośle jak i przemyśle.

W brzmieniu art. 116 noweli w zakresie zakazu pobierania opłat za naukę odnoszą się do przemysłu, zaś w odniesieniu do rzemiosła będą miały wówczas zastosowanie, gdy ukaże się rozporządzenie wykonawcze i ureguluje szczegółowo stronę materjalną tego zagadnienia.

Samorząd Gospodarczy Rzemiosła zawsze stał na tym stanowisku a jego pogląd nie jest odosobniony, wręcz przeciwnie, podzielany nawet przez organa inspekcji pracy. I tak pismem Nr. 3933 z dnia 17.X.1932 Okręgowy Inspektorat Pracy w Kielcach uchylił decyzję inspektora pracy 25 obwodu z Sosnowca i wyjaśnił, że ustępy 1 i 2 art. 7a ustawy z dnia 7.XI.1931 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet nie mają zastosowania do terminatorów rzemieślniczych, zatrudnionych na podstawie pisemnej umowy o naukę.

Wobec identycznego brzmienia art. 7a ustawy z dnia 7.XI. 1931 r. i art. 116 ust. XI i XII noweli do prawa przemysłowego, decyzję interetacyjną Okręgowego Inspektora Pracy można zastosować także do art. 116 noweli.

Samorząd gospodarczy rzemiosła stale domaga się wydania rozporządzenia wykonawczego, któreby ustaliło, w jakich rzemiosłach obowiązuje zakaz pobierania opłat za naukę. W piśmie US.4.3. skierowanem w dniu 13.IV.1935 do Min. Przem. i Handlu Związek Izb Rzemieślniczych R. P. w porozumieniu z Izbami Rzemieślniczemi zaprojektował właściwy podział rzemiosł na dwie grupy, z których pierwsza obejmowała rzemiosła, które należało wyłączyć z pod zakazu pobierania opłat za naukę a druga — rzemiosła, w których byłby utrzymany zakaz pobierania opłat.

Przy obecnym stanie prawnym, należy uważać za normalny fakt pobierania opłat za naukę przez mistrzów rzemieślniczych. Jest to zjawisko ogólne i pozostanie niem dopóty, dopóki kompetentne władze nie zdecydują się na ostateczne unormowanie tej sprawy, czy konkretne fakty powstałe na podłożu ogólno - społecznem, wytworzone na tle ustaw, które nie mogą mieć zastosowania do rzemiosła ze względu na brak rozporządzeń wykonawczych można kwalifikować publicznie jako „łapówki".

Podobna akcja prasowa nie jest pracą ani patrjotyczną, ani też państwową; wynik jej najdotkliwiej odczuje przede-

wszystkiem młodzież, dla której warsztaty rzemieślnicze coraz więcej będą się zamykały w obawie przed lustracjami, inspekcjami i przeróżnemi ciężarami z tytułu przyjmowania jej kształcenia zawodowego. Mamy prawo zapytać, kto będzie uczył zawodu miljonową rzeszę bezrobotnej młodzieży. Nie mamy szkół zawodowych, ale nie mamy też i środków nielegalnych na organizowanie tych szkół, które sa bardzo kosztowne.

Wydaje nam się, że po tem wyjaśnieniu p .reporter z IKC. niesłusznie obraził p. mistrza Domagałę, imputując mu pobieranie „łapówki" wtenczas, gdy tenże zgodnie z zawartą umową o naukę pobrał opłatę za naukę.

Kiedy szczęście sprzyja?

Do wszystkiego potrzeba mieć trochę szczęścia. Tak wszyscy zwykle wzdychamy, ale nie wszyscy zastanawiamy się nad właściwem znaczeniem tych słów. Trochę szczęścia — to nie znaczy, by pieczone gołąbki same wpadały do gąbki. Rzecz trzeba należycie przygotować, opracować i, z wiarą i ufnością w swoje szczęście iść naprzód. Wtedy szczęście sprzyja.

Gdy komuś się uda, mówimy: ma szczęście. Ale czy zastanawiamy się nad tem, że on to szczęście sobie sam przygotował? Jeżeli wygrał na Loterji Państwowej, czyż nie musiał sobie wygraną przygotować przez nabycie losu? Przecież dotychczas jeszcze nikt nie wygrał, kto losu nie miał.

Otóż wygraną na Loterji może sobie każdy łatwo przygotować, kto tego naprawdę chce. Wystarczy pójść do kolektury i zaopatrzyć się w los. Gdy to zrobi, ma już wszelkie szanse wygrania.

Ciągnienie I-ej klasy 35-ej Loterji rozpoczyna się 20 lutego i trwa 4 dni.

Stołeczne rzemiosło a sprawy podatkowe

W dniu 31 stycznia rb. odbyła się w lokalu Izby Rzemieślniczej konferencja w sprawie zapoznania się z najnowszemi dekretami podatkowemi. —

Poza licznie zebranemi przed stawicielami wszystkich cechów stołecznych — na konferencję przybyli również przedstawiciele Związku Izb Rzemieślniczych R. P. i Stołecznej Izby Rzemieślniczej — p. p. prezes — poseł A. Snopczyński, dyrektor B. Sikowski i dyrektor K. Abłamowicz. — Przewodniczył v-prezes Izby p. Marek. —

Referat na temat „Najaktualniejsze zagadnienia podatkowe" wygłosił Naczelnik Wydziału podatkowego Związku Izb p. W. Kozłowski, który zapoznał zebranych z postanowieniami dekretów o państwowym podatku dochodowym, przemysłowym, i od nieruchomości oraz z zasadniczemi zmianami ordynacji podatkowej tudzież z prawami i obowiązkami biegłych do spraw podatkowych, przedstawionemi władzom skarbowym przez instytucje Samorządu gospodarczego. Stwierdziwszy na wstępie, iż zasięg opinjowania biegłych został znacznie rozszerzony **przez zniesienie instytucji t. zw. osób, obeznanych ze stosunkami gospodarczemi płatników,** Naczelnik W. Kozłowski przeszedł do najaktualniejszej kwestji, mianowicie do dekretu z dnia 14 stycznia 1936 r. w sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących państwowego podatku przemysłowego i opłat stempolwych (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 15)

Zdaniem mówcy przeprowadzona z dniem 1 stycznia 1936 r. zasada kumulacji stawki podatku przemysłowego od obrotu jest słuszna i została przez płatników przyjęta przychylnie; jednak według opinji wielu płatników z wszechmiar pożądane byłoby włączenie do obecnej stawki podatkowej jeszcze i opłatę z tytułu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Uzależnienie wysokości stawek w podatku przemysłowym od obrotu od kategorji świadectw przemysłowych (przedsiębiorstwa przemysłowe) napotykać będzie na trudności przy wymiarze podatku, zachodzić bowiem będą wypadki, iż stawka podatkowa w ciągu roku kalendarzowego ulegać będzie zwyżce, wzgl. zniżce (1,5 proc., 1,9 proc., 3 proc.) w szczególności, o ile przedsiębiorstwo przemysłowe zatrudni w pierwszym okresie czasu większą ilość robotników ponad normę, przewidzianą dla przedsiębiorstwa VI kategorji świadectwa przemysłowego. — Również nie jest wyraźnie określona stawka podatku, np. dla pracowni cukierniczej połączonej z cukiernią (zakład gastronomiczny) i t. p. Nowa redakcja art. 7 ustawy o podatku przemysłowym — przekreśliła ulgowe stawki dla legalnie prowadzonych warsztatów rzemieślniczych, których właściciele posiadają karty rzemieślnicze, wskutek czego rzemiosło z dn. 1. 1. 1936 r. zostało silniej opodatkowane, w szczególności o ile chodzi o pracownie większe, prowadzone na podstawie świadectw przemysłowych IV i V kategoryj. — W czasie konferencji ustalono, że danina majątkowa i opłaty stemplowe w minimalnym stopniu obciążały pracownie rzemieślnicze, np. obciążenie przedsiębiorstwa V kategorji z tytułu opłat stemplowych (piekarnie) wynosiło w latach 1934 i 1935 — zaledwie 0,08 proc. — W tych więc warunkach głosy prasy donoszące o ulgach z dnia 15 stycznia 1936 r. dla pracowni rzemieślniczych — nie odzwierciadlają faktycznego stanu stanu sprawy. — Przy omawianiu podatku dochodowego prelegent zwrócił uwagę na zachodzące wielkie różnice obciążenia, n. p. wynagrodzenia pracownika Izby Rzemieślniczej w porównaniu do obciążenia pracowni rzemieślniczych. Obciążenie dochodów fundowanych, od których nie pobiera się specjalnego podatku, jest znacznie niższe w szczególności, o ile chodzi o obciążenia pracowników Samorządu Gospodarczego. —

Wreszcie prelegent zapoznał zebranych z przepisami, dotyczącemi amnestji w sprawach podatkowych, zwracając uwagę, iż powyższa sprawa została obszerniej omówiona w Nr. 4/36 r. tygodnika „Rzemiosło". —

Referat wywołał ożywioną dyskusję i liczne zapytania, na które prelegent udzielił wyczerpujących wyjaśnień. —

Ze Związku Przemysłu Muzycznego

W związku z artykułem w Numerze 4 naszego czasopisma „Przemysł i Rzemiosło Muzyczne" — podajemy poniżej komunikat Związku Przemysłu muzycznego następującej treści:

Do wszystkich przedsiębiorstw budowy instrumentów muzycznych.

Okres intensywnej pracy jest poza nami. Praca organizacyjna dla naszych grup zawodowych znalazła swe podstawowe zakończenie z końcem ub. roku. Stanowi to dowód, że nasza praca była zgóry podjęta celowo i we właściwym kierunku. Dlatego też mogła ona przeciwstawić się negatywnemu ustosunkowaniu się niektórych biernie zachowujących się przedsiębiorstw i w rezultacie stworzyć niezbędną i konieczną platformę do porozumienia poszczególnych przedsiębiorstw.

Zadania nasze są wielkie i daleko sięgające. — Dla zastępowanych przez nas grup zawodowych załatwiamy wszystkie sprawy zawodowe, gospodarcze i kulturalne — jednakowo, i sprawiedliwie. W należytem uznaniu znaczenia naszych grup zawodowych działa już razem z nami w najlepszem porozumieniu szereg znanych rzeczoznawców. Spełnia się tu jaknajlepsza praca w interesie naszej wysokiej sztuki dla dobra ogółu.

Świadomi celu, będziemy w bieżącym roku prowadzić dalej nasze prace. Sprawa obowiązku należenia do Związku jest przeto wyjaśniona. Dla każdego członka obowiązkowego musi być samo przez się zrozumiałe, że w imię własnego interesu powinien poprzeć naszą pracę oraz prowadzić harmonijną współpracę ze wszystkimi członkami. Oczekujemy, by każdy starał się okazać zawodowo dużo sprawności i dotrzymać kroku wszystkim technicznym udoskonaleniom. Ułatwiłoby to niezmiernie znalezienie drogi ku istotnej naprawie sytuacji i racjonalnemu rozwojowi przemysłu i rzemiosła muzycznego.

Rozumie się samo przez się, że między członkami musi zaistnieć czysta i uczciwa konkurencja oraz chęć do najlepszej współpracy.

Miło nam jest stwierdzić, że nasze podstawowe zadania i linje kierunkowe znajdują coraz więcej zrozumienia i uwagi. Bardzo pożądanem i z korzyścią dla każdego byłoby dobrowolne przystąpienie i oddanie wszystkich swych sił na usługi naszej pracy. Każdy niech utrzyma honor zawodu i stanu, lecz niech także poważa swych kolegów i towarzyszy zawodowych. Nie jesteśmy już więcej rozproszonym stanem zawodowym przez osobiste interesy i wywyższanie się, lecz zwartą jednością.

Do wielnich zadań naszych na przyszłość należy także usunięcie jeszcze wielokrotnie działającego na naszą niekorzyść dyletantyzmu. Musimy się pozatem także starać o to, by stać się zawodowo użytecznymi i naprawdę objektywnymi rzeczoznawcami.

Dziękujemy wszystkim tym, którzy w szczerej i oddanej współpracy udzielili nam swego poparcia i pomocy w naszej pracy. Mogą oni być przykładem i zachętą dla wszystkich, którzy nie wzięli dotychczas czynnego udziału w naszej organizacji.

ZWIĄZEK PRZEMYSŁU MUZYCZNEGO R. P.

Dyrektor:
B. Baliński

UNIEWAŻNIA SIĘ świadectwo czeladnicze wydane na nazwisko Augusta Grzybka, szewca, zamieszkałego w Chorzowie II, ul. Kingi 9.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej

Prenumerata: kwartalnie zł. 2, półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8.

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH**

Zakłady Graf. „Polska Zjednoczona" Warszawa, Nowolipie 2. Tel. 11-40-45.